Scooby-Doo!

2020-07-31



Któż nie zna sympatycznego pieska Scooby-Doo, który wraz z grupą przyjaciół rozwiązuje najróżniejsze zagadki kryminalne (oczywiście pod warunkiem, że nie chowa się wraz z „Kudłatym" przed jakimś potworem). Należy tu wspomnieć, że Tajemnicza Spółka bada te zagadki kryminalne, w których złoczyńcy przebierają się za duchy, czy inne potwory. Nieodzownie pod koniec filmu lub odcinka serialu, następuje zdemaskowanie przestępcy.

W 2020 roku w kinach miała premiera najnowszego filmu o Tajemniczej Spółce – Scooby-Doo! Pierwsze co powiedział mój Andrzejek, po zobaczeniu reklamy w telewizji: „Tata, chcę na to pójść z tobą do kina". Wyboru więc nie miałem, poszliśmy.

„**Scooby-Doo!**" rozpoczyna się od samego początku. :-) Raczej trudno by było inaczej zacząć. :-) Tu są jednak pokazane wydarzenia, dzięki którym „Kudłaty" (Jacek Bończyk / Will Forte) poznał się najpierw z bezimiennym pieskiem, którego nazwał Scooby-Doo (Ryszard Olesiński / Frank Welker), a później zresztą przyszłej Tajemniczej Spółki – Velmą (Agata Gawrońska-Bauman / Gina Rodriguez), Daphne (Beata Jankowska-Tzimas / Amanda Seyfried) i Fredem (Jacek Kopczyński / Zac Efron).

Kiedy bohaterowie dorośli i zaczęli ze swojej pasji zarabiać na życie, pojawił się pewien zgrzyt w ich wzajemnych stosunkach. Padła sugestia, że Scooby-Doo i „Kudłaty" nie są prawdziwymi detektywami i bardziej przeszkadzają, niż pomagają. Niezadowoleni z opinii odchodzą. Nie wiedzą, że to dopiero początek ich problemów. Zostają zaatakowani przez armię robotów, a następnie porwani.

Reszta Tajemniczej Spółki próbując ich ratować, trafia na trop kolejnego złoczyńcy.

Kiedy na początku lat 90 na kasetach wideo pojawiły się bajki Hanna-Barbera, byłem już z lekka za stary i nie zwracałem szczególnej uwagi na zamieszczone na nich filmy, bardziej to bawiło mojego młodszego brata. Pamiętam jednak Scooby-Doo i czołówkę. Oglądając film w kinie, miałem wrażenie, że to ta sama czołówka, tylko zremasterowana, pasująca do reszty filmu. Nie powiem, podobała mi się. :-)

Sam film nie ma skomplikowanej fabuły – to nie ja miałem być jego odbiorcą, jednak dobrze mi się go oglądało, było kilka żartów dla dorosłych. Spodobał mi się również antagonista, Dick Dastardly – tego gościa kojarzyłem. Co prawda miałem zagwozdkę, dlaczego on tu się pojawia, ale kiedy przypomniałem sobie, skąd go znam, wszystko się wyjaśniło (to też postać Hanna-Barbera).

Nie jest to jedna taka postać, są inne, ale tych już nie znam, musiałem poszukać w internecie. :-)

Mnie „**Scooby-Doo!**" się podobał, animacja jest ładna, postacie ładnie zaprojektowane i wykonane. Plusem jest dobór aktorów w polskiej wersji językowej – to ci sami, których od czasu do czasu słyszę, jak Andrzejek ogląda serial w telewizji. I pomimo że dubbingu nienawidzę, to w tym przypadku i w filmie dla takich odbiorców jest to zaleta i bardzo oni pasują. Nie wiem, czy w niektórych przypadkach nie lepiej niż w oryginale.

Jednak w kinie byłem dla Andrzeja (lat 5) i to on teraz zda swoją relację. Prosto z mostu, konkretnie i na temat. :-) Zadałem mu pytania odnośnie filmu:

- Czy „**Scooby-Doo!**" Ci się podobał?
Andrzej – Tak!

- Co było najbardziej straszne? Nie bałeś się?
A – Nic. Nie bałem się.

- Co najbardziej Ci się podobało?
A – Wszystko!

Wychodząc z sali, był smutny, bo chciał jeszcze raz go zobaczyć, a podczas seansu bardziej się śmiał, niż bał. Zresztą z tymi bohaterami ciężko się bać, za to można pysznie bawić. :-)

Tytuł polski: **Scooby-Doo!**
Tytuł oryginalny: **Scoob**
Reżyseria: Tony Cervone

Obsada polska:
Jacek Bończyk jako Norville „Kudłaty" Rogers
Ryszard Olesiński jako Scooby Doo
Agata Gawrońska-Bauman jako Velma Dinkley
Beata Jankowska-Tzimas jako Daphne Blake
Jacek Kopczyński jako Fred Jones

Obsada oryginalna:
Will Forte jako Norville „Kudłaty" Rogers
Frank Welker jako Scooby Doo
Gina Rodriguez jako Velma Dinkley
Amanda Seyfried jako Daphne Blake
Zac Efron jako Fred Jones